

Teresa Romaniuk

Działalność polityczno-reformacyjna szlachty różnowierczej na Sejmiku Lubelskim w latach 1575 - 1648

Rocznik Lubelski 18, 33-51

1975

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TERESA ROMANIUK

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNO-REFORMACYJNA SZLACHTY RÓŻNOWIERCZEJ NA SEJMIKU LUBELSKIM W LATACH 1575—1648

W staropolskim województwie lubelskim, podobnie jak w innych częściach Polski, ruch reformacyjny znalazł wśród szlachty wielu wyznawców. Jej przedstawiciele byli zarówno członkami zboru większego, jak i mniejszego.

W związku z tym w zjazdach parlamentarnych województwa obok szlachty katolickiej brała udział szlachta różnowiercza. Analiza akt sejmikowych doprowadza nas do stwierdzenia, że szlachta reformacyjna przejawiała na jego forum niezwykle ożywioną działalność — była ruchliwa politycznie. Obok godności marszałka sejmiku i posła na sejm walny Rzeczypospolitej sprawowała szereg innych funkcji. Do najważniejszych z nich należały: stanowisko poborcy podatkowego, szafarza, deputata do trybunału, do opracowania kompozycji *inter status*, korektury praw, do udziału w sądach kapturowych w okresie bezkrólewia i posła na sejmik generalny korczyński.

Ze względu na tak znaczną rolę szlachty różnowierczej na sejmiku lubelskim nie może dziwić fakt jej dużego zaangażowania się w walkę o przestrzeganie uchwał konfederacji religijnej 1573 r. Konfederacja ta pozostawała wzniosłą deklaracją pozbawioną należytej skuteczności, zwłaszcza w czasach rosnącej nietolerancji. Jej trwałość i praktyczne znaczenie zależały od wydania ustawy wykonawczej, tzw. egzekucji albo procesu, gdzie sprecyzować należało egzekutywę i sankcje karne za naruszenie zasad pokoju religijnego. O takie prawne zabezpieczenie spokojnej egzystencji i rozwoju walczyli protestanci polscy, napotykając zdecydowany opór duchowieństwa katolickiego i ortodoksyjnej szlachty. Również różnowiercza szlachta lubelska zgromadzona na lokalnych zjazdach parlamentarnych zobowiązywała w instrukcjach swych posłów, by wspólnie z posłami innych województw wywalczyli uchwalenie owych przepisów wykonawczych.

Drugą, nie mniej istotną, była sprawa kompozycji *inter status*, tzn. ułożenia współżycia kościoła ze szlachtą różnowierczą w sprawach materialnych (kwestia dziesięcin, zaboru ziem i budynków kościelnych) oraz sądowniczych.

W ostatnim ćwierćwieczu XVI w. największą aktywnością na forum lokalnego parlamentaryzmu odznaczali się następujący przedstawiciele

szlachty innowierczej: Andrzej Rzeczycki — pisarz ziemski łukowski, a od 1595 r. podkomorzy lubelski¹, Andrzej Borkowski — pisarz ziemski lubelski², Marek Sobieski — chorąży nadworny³, Krzysztof Rej — stolnik lubelski⁴, Zbigniew Słupecki⁵, Piotr Kaszowski — sędzia ziemski lubelski⁶, Stanisław Meglewski⁷, Piotr Ostrowski⁸ i Jan Kazanowski⁹. Zaś w wieku XVII, oprócz znanych nam Andrzeja Rzeczyckiego i Krzysztofa Reja, działali następujący protestanci: Zbigniew Gorajski — kasztelan chełmski, a następnie kijowski¹⁰, Abraham Zbąski¹¹, Tomasz Kazimirski¹², Paweł Lubieniecki¹³, Paweł Orzechowski¹⁴, Andrzej Suchodolski¹⁵, Adam Suchodolski — starosta horodelski¹⁶, Jerzy Rzeczycki — starosta urzędowski¹⁷, Krzysztof Spinek¹⁸, Krzysztof Zieliński — sędzia ziemski łukowski¹⁹.

Szlachta reformacyjna przejawiała niezwykle ożywioną działalność zarówno na sejmiku, jak i w administracji lokalnej. W większości przypadków piastowała urzędy ziemskie, różnorodne funkcje sejmikowe, a niektórzy z niej wielokrotnie godność poselską (Krzysztof Rej, Abraham Zbąski, Zbigniew Gorajski i in.). Pod względem majątkowym była ogromnie zróżnicowana. Spotykamy tu przedstawicieli magnaterii (Z. Gorajski, M. Sobieski), osoby stojące na pograniczu szlachty i magnaterii (A. Zbąski, P. Orzechowski), szlachtę liczącą po jednym mieście i kilka wsi (T. Kazimirski, Z. Słupecki, A. Suchodolski), jak również właścicieli tylko jednej wsi (S. Meglewski, K. Zieliński, J. Rzeczycki).

W szczytowym okresie reformacji (lata 1550—1560), a nawet w latach późniejszych szlachta, która przyjęła „nowinki” religijne, zagarniała dobra kościelne, ale nie tylko grunty plebańskie, lecz również sprzęt i naczynia służące do nabożeństwa, a kościoły zamieniała na zbory. Przestała także uiszczać dziesięciny. Biskupi próbowali temu zapobiec, pozywając pro-

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamojskich (dalej: AGAD, AZ). Acta synodalia in districtu Minoris Poloniae 1599—1635, nr 3155, k. 47v.

² *Tamże*.

³ W. Śładkowski, *Skład społeczny, wyznaniowy i ideologia sejmiku lubelskiego w latach 1572—1648*, „Annales UMCS”, sectio F, 1957, vol. XII, s. 142.

⁴ AGAD, AZ, nr 3155, k. 47v—50, 53v—55, 78v; AGAD, Depozyt Wileński 38. Acta et conclusiones orthodoxarum synodarum provincjalum in minore Polonia 1547—1650, k. 166.

⁵ AGAD, AZ, nr 3155, k. 12v.

⁶ A. Kossowski, *Protestantyzm w Lublinie i w Lubelskiem w XVI—XVII wieku*, Lublin 1933, s. 96.

⁷ W. Śładkowski, *op. cit.*, s. 146.

⁸ F. Socyn, *Listy*, t. II, opr. L. Chmaj, Warszawa 1959, s. 265.

⁹ S. Tworek, *Zbór lubelski i jego rola w ruchu ariańskim w Polsce w XVI i XVII wieku*, Lublin 1966, s. 75.

¹⁰ AGAD, AZ, nr 3155, k. 79—80 v. 119 v; AGAD, Depozyt Wileński 38, k. 519.

¹¹ AGAD, AZ, nr 3155, k. 91v—94.

¹² S. Tworek, *Zbór lubelski...*, s. 57.

¹³ *Tamże*, s. 129.

¹⁴ AGAD, AZ, nr 3155, k. 75; AGAD, Depozyt Wileński 38, k. 166.

¹⁵ S. Lubieniecki, *Historia reformationis Polonicae*, Freistadt 1684, s. 254.

¹⁶ S. Tworek, *Gimnazjum kalwinów małopolskich w Bełżycach w pierwszej połowie XVII wieku*, „Annales UMCS”, sectio F, 1963, vol. XVIII, s. 56—58.

¹⁷ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: BUW). Akta i konkluzje albo kanony synodowe zborów dystryktu lubelskiego 1636—1708. rkps 4, k. 11v. 22; AGAD, AZ, nr 3155, k. 89v. 91v.

¹⁸ AGAD, Depozyt Wileński 38, k. 99—100.

¹⁹ S. Tworek, *Zbór lubelski...*, s. 132.

testantów do sądów duchownych, mających pełne prawo egzekucji świeckiej²⁰. Dlatego też szlachta różnowiercza domagała się na szeregu sejmach wprowadzenia zakazu wykonywania wyroków sądów duchownych przez urzędy starościńskie²¹.

Ostatecznie rozstrzygnięto ten problem na sejmie piotrkowskim 1562/1563, a potwierdzono na sejmie w 1565 r. Pod naciskiem posłów sejmowych król na stałe zakazał starostom egzekwować wyroki sądów duchownych. Oznaczało to formalne skasowanie jurysdykcji kleru i to nie tylko w sprawach o wiarę, ale i w sporach majątkowych. Uzyskane w zamian prawo pozywania do sądów ziemskich nie było na skutek trudności stawianych przez szlachtę żadnym równoważnikiem²².

W 1578 r. został utworzony Trybunał Koronny jako sąd najwyższej instancji dla stanu rycerskiego. Jego kompetencje określała uchwalona ordynacja²³, w myśl której ani sprawy o dziesięciny, ani też o inne dochody kościelne (legaty, zapisy na rzecz kościoła) nie mogły podlegać Trybunałowi. Miał on sędzić tylko te sprawy duchowieństwa, które by doń wpłynęły w jakikolwiek sposób z sądów ziemskich, grodzkich i podkomorskich, o ile te sądy według prawa pisanego były właściwą ich instancją.

Specjalna konstytucja z 1578 r. regulowała problem dziesięcin. Zastwierdzała aż do kompozycji istniejący wówczas w dobrach szlacheckich stan rzeczy, tzn. kto nie dawał dziesięcin, nie mógł być sądownie zmuszony do ich składania, a kto dawał, miał je uiszczać nadal. W przypadku toczących się w sądach procesów o dziesięciny miały one być przerwane²⁴.

Do problemu tego powrócono w roku 1581. Szlachta wywalczyła zawieszenie egzekucji wyroków trybunału w procesach o dziesięciny do „drugiego sejmu, na którym ma też być kompozycja”²⁵.

W tej sytuacji jednym z najistotniejszych problemów dla duchowieństwa stała się sprawa kompozycji *inter status*. Właśnie o jej zawarciu walczyło ono bezskutecznie na sejmie 1582 r. Szlachta, stojąc na gruncie dogodnych jej konstytucji z 1578 i 1581 r., nie była zainteresowana w jej przeprowadzeniu. Wyraziłaby na nią zgodę tylko w tym przypadku, gdyby duchowni zrezygnowali z dziesięciny wytycznej na rzecz pieniężnej i umorzyliby zaległą. Jednakże duchowieństwo nie chciało się z tym zgodzić, nie zamierzając rezygnować ze swoich praw²⁶.

Pod wpływem zabiegów duchowieństwa król w instrukcji na sejmiki 1584 r. zwracał uwagę szlachcie, aby dla dobra Rzeczypospolitej zawarła z duchownymi kompozycję odkładaną dotąd z sejmu na sejm²⁷. Właśnie

²⁰ F. Śmidoda, *Sprawa dziesięcin w Trybunale Koronnym w latach 1578—1589*, Warszawa 1933, s. 11, 22.

²¹ H. Kowalska, *Walka o dziesięciny na sejmach egzekucyjnych w latach 1562, 1565*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1956, t. I, s. 75—78.

²² *Tamże*, s. 89, 97; *Vol. leg.*, t. II, Petersburg 1859, s. 19.

²³ O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI w.*, Warszawa 1886, s. 317.

²⁴ *Vol. leg.*, t. II, s. 183.

²⁵ *Tamże*, s. 210.

²⁶ F. Śmidoda, *op. cit.*, s. 66—70; A. Bolognetti, *Epistolae et acta 1581—1585 a Lodovico Boratyński collecta*, wyd. E. Kuntze, t. I, Cracoviae 1923, s. 137.

²⁷ *Diariusze sejmowe roku 1585*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1901, s. 352.

w tym roku po raz pierwszy na sejmiku lubelskim spotykamy się z postulatem dotyczącym interesującego nas zagadnienia. Okazuje się, że stosunek różnowierczej szlachty lubelskiej do problemu kompozycji nie odbiegał od nastrojów panujących w całej Polsce. Stwierdziła ona: „i my byśmy sobie tego życzyli, aby kiedy temu koniec był”, lecz ze względu na ważność innych spraw, co do których muszą zapaść w pierwszym rzędzie jakieś postanowienia, postulowano: „musim to [...] na inny czas wolniejszy i sposobniejszy, a tam, dali Bóg, będzie się więc ta rzecz mogła odprawić i w miłości, i w zgodzie”²⁸.

Jak z tego wynika, w tym czasie protestanckiej szlachcie lubelskiej nie bardzo zależało na rozwiązaniu tego problemu. Jednak już wkrótce stosunek różnowierców lubelskich do kwestii kompozycji zaczął ulegać zmianie. Złożyły się na to różne przyczyny. Jedną z nich, chociaż chyba nie najważniejszą, była rozpoczynająca się na szerszą skalę po śmierci Stefana Batorego walka różnowierców o obwarowanie konfederacji warszawskiej. Duchowieństwo nie zamierzało się z nią pogodzić, lecz przystąpiło do przegrupowania sił w celu podjęcia rozstrzygających działań ofensywnych w bardziej sprzyjających warunkach. Nie mogąc uzyskać odgórnej likwidacji zborów protestanckich w Krakowie, Poznaniu czy Lublinie, przystępowano do ich niszczenia rękoma podburzonego tłumu.

Wzrost ilości tumultów powodował, że palącą sprawą stawała się kwestia uzupełnienia konfederacji religijnej przepisami wykonawczymi. Na wieść o śmierci Batorego szlachta lubelska zawiązała kaptur i uchwaliła porządek na czas bezkrólewia. Aby zapobiec napadom na duchowieństwo i na ludzi stanu świeckiego oraz na ich domy i posiadłości, podjęła uchwałę: „warujemy, aby każdy *in sua religione* był *tutus et securus*, a jeden drugiego religii nie penował ani *eo nomine* żadnych turbancyi buntów nie czynił”²⁹.

Jednak wkrótce po śmierci tolerancyjnego króla doszło do rozruchów wyznaniowych w Krakowie. Podczas święta Wniebowstąpienia (maj 1587 r.) spalono tam zbor kalwiński. Zawaliska świątyń były najlepszym dowodem, że ogólnikowe słowa pokoju religijnego nie wystarczają sprawcom tumultów. Po tych rozruchach nikt nie poniósł kary³⁰. Okazało się, że od przyszłego władcy należy żądać nie tylko potwierdzenia konfederacji, ale i uchwalenia do niej przepisów wykonawczych. Trzeba domagać się ustawy obowiązującej w całym kraju, uchwalić, że taki a taki sąd, takie a takie kary ma wymierzać na gwałcicieli wolności wyznania, słowem: dać konfederacji moc egzekucyjną. Różnowiercza szlachta lubelska w instrukcji dla posłów na sejm koronacyjny domagała się uchwalenia kar na burzycieli pokoju publicznego, a szczególnie na sprawców rozruchów religijnych w okresie bezkrólewia³¹. Sprzeciw hierarchii kato-

²⁸ Tamże, s. 389.

²⁹ Laudum sejmiku województwa lubelskiego z 16 XII 1586 roku (dalej Laudum), Zakład Dokumentacji Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Teki Pawińskiego, nr 6 (dalej ZD IH PAN, TP, nr 6).

³⁰ *Materiały do dziejów reformacji w Krakowie. Zaburzenia wyznaniowe w latach 1551—1598*, opr. R. Zelewski, Wrocław 1962, s. 138; W. Węgierski, *Kronika zboru ewangelickiego krakowskiego*, wyd. J. S. Bandtkie, Kraków 1817, s. 42—43; W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902, s. 41—44.

³¹ Laudum z 20 IX 1587, ZD IH PAN, TP, nr 6.

lickiej spowodował, że sejm koronacyjny nie uchwalił procesu konfederacji. Duchowieństwo uzależniało wyrażenie swej zgody na obwarowanie konfederacji od uchwalenia kompozycji. Zdecydowana postawa hierarchii katolickiej spowodowała, że obydwie sprawy zostały recesem obecnego sejmiku odłożone na sejm przyszły³². Właśnie negatywne wyniki trzech kolejnych sejmów III bezkrólewia, na których różnowiercy przeprowadzili szeroko zakrojoną akcję w celu obwarowania konfederacji religijnej, przekonały ich naocznie, że kwestia ta pozostaje w ścisłym związku z problemem kompozycji.

Sejm koronacyjny uchwalił ważną dla Kościoła i duchowieństwa konstytucję o rewindykacji dóbr kościelnych. Była ona wymierzona przeciwko ich nieprawnym posiadaczom i umożliwiała rewindykację, pozwalając Kościołowi wytaczać procesy w celu odzyskania utraconych posiadłości. Zabraniała surowo wszelkiej alienacji, uszczuplania i marnotrawienia dóbr kościelnych i klasztornych, włączając je do skutków przedawnienia. Konstytucja ta po synodzie 1589 r. przyniosła kościołowi pożytek. Dzięki niej wiele świątyń niegdyś katolickich, a za panowania Zygmunta Augusta obróconych na zbory, dostało się w różnych dzielnicach Polski wraz z całym uposażeniem na powrót w ręce katolików³³.

Tu właśnie tkwiła najistotniejsza przyczyna, która spowodowała zasadniczy zwrot w stosunku protestantów lubelskich do problemu kompozycji. Tym bardziej że po sejmie 1589 r., na którym duchowieństwo nie dopuściło do uchwalenia „egzekucji” konfederacji religijnej, ich pozycja w państwie uległa wzmocnieniu. To zaś, czego na sejmie nie zdołali załatwić, zamierzali odzyskać w przyszłości od szlachty nie na drodze kompozycji, lecz sprawiedliwości i sądu³⁴.

Wielką zdobyczą uzyskaną przez duchownych było to, że ustały już praktycznie skutki konstytucji 1581 r., czyli zawieszenie egzekucji wyroków trybunału mieszanego³⁵. Synod piotrkowski (1589) scalił w sposób ostateczny Kościół rzymski i usztywnił jego stanowisko przeciw różnowiercze i antytolerancyjne. Te wszystkie zmiany w pozycji Kościoła w państwie, jak i w sądownictwie o dziesięć lat później oraz niekorzystna dla różnowierców konstytucja z 1588 r. o rewindykacji dóbr kościelnych spowodowały usilne dążenie różnowierców do zawarcia kompozycji *inter status*.

W laudum sejmiku lubelskiego z 8 lutego 1590 r. znalazło się żądanie, aby sprawy odłożone recesem sejmiku koronacyjnego zostały uchwalone na zbliżającym się sejmie. „Proces przeciwko gwałtownikom konfederacji, aby był namówion [...], nie oglądając się na pany duchowne, jeśliby w tym różni być chcieli”. Domagano się również uregulowania kwestii kompozycji *inter status*. Jednak zdawano sobie sprawę, że wobec istotnych problemów politycznych konstytucja o obwarowaniu konfederacji i ugoda mogą nie dojść do skutku. Przygotowani na tę ewentualność różnowiercy

³² K. Lepszy, *Walka sejmowa o konfederację warszawską w roku 1587*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1959, t. IV, s. 132; *Vol. leg.*, t. II, s. 269–270.

³³ M. Morawski, *Kościół w Polsce za bezkrólewia i w początkach panowania Zygmunta III (1587–1589)*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1924, t. XVIII, s. 568; *Vol. leg.*, t. II, s. 259.

³⁴ Karnkowski do Caligariego o sejmie 1589, Biblioteka im. Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: Czart.), rkps 2254, s. 27.

³⁵ F. Śmidoda, *op. cit.*, s. 116.

lubelscy wnieśli do uchwał sejmiku zastrzeżenie, aby w tej sytuacji obie te sprawy zostały odłożone do następnego sejmiku. Widać tu wyraźne dążenie protestanckiej szlachty do uregulowania spornych kwestii materialnych ze stanem duchownym³⁶.

Niczego konkretnego na sejmie (1590) nie wywalczono i w maju 1591 r. tumult wyznaniowy w Krakowie położył ostateczny kres istnieniu tam zborów protestanckich³⁷. W instrukcji poselskiej z 1592 r. znajdujemy zdecydowane żądanie inkwizycji w sprawie zburzenia zborów, ukarania winnych oraz podjęcia uchwał przeciw sprawcom tumultów. Domagano się również szybkiego doprowadzenia do skutku kompozycji *inter status*. Gdyby obecnie nie została zawarta, postulowano zwołać w tym celu specjalny sejm³⁸.

Podobne żądania wysunięto w instrukcjach na sejmy 1596 i 1598 r.³⁹

Jedynym wynikiem starań całego obozu różnowierczego było tylko parokrotne uzyskanie „konstytucji o tumultach”, ważnej za każdym razem na okres paru miesięcy (1593, 1596, 1598)⁴⁰.

Zagadnienie obwarowania konfederacji warszawskiej przepisami wykonawczymi w XVII w. nieraz zajmowało dysydencką szlachtę lubelską. W instrukcjach poselskich sejmiku lubelskiego z lat 1602, 1608, 1611, 1613, 1615 powtarzają się jednakowo brzmiące żądania „*dissidentes in religione*, aby w uraziech swych byli uspokojeni według prawa pospolitego, jakoby się to dalej nie szerzyło i spraw Rzeczypospolitej nie trudniło”⁴¹.

Ciągle nie rozwiązany pozostawał problem kompozycji *inter status*. Wiek XVII przyniósł ze sobą wyraźne ograniczenie zakresu tolerancji wobec różnowierców. Wzrost sił kontrreformacji powodował, że obok pogromów wyznaniowych głównym placem boju z protestantami stał się Trybunał Koronny, który przywłaszczył sobie, wbrew posiadanym kompetencjom, prawo wyrokowania w sprawach dziesięcin i innych dochodów kościelnych, a także w sprawach wiary. Właśnie w XVII w. szczególnie wyraźnie uwydatniają się ekonomiczne przesłanki walki protestantów o wolność religii. Obok pokoju religijnego domagają się oni nie tylko wstrzymania procesów o dziesięciny, w czym znaleźli poparcie katolików, ale wprowadzenia *ius patronatus*⁴², które pozwoliłoby im zatrzymać obrócone na zbory kościoły katolickie oraz przynależne do nich grunty i cały majątek kościelny. Chodziło tu przede wszystkim o utracenie dążeń kleru do restytucji tych dóbr, gdyż wielu rodzinom protestanckim groziłoby to zubożeniem.

Protestancka szlachta lubelska zgromadzona na lokalnym zjeździe parlamentarnym w dn. 30 grudnia 1602 r. zobowiązała swych posłów,

³⁶ Laudum z 8 II 1590, Czart., rkps 1621, p. 773.

³⁷ K. Lepsi, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmiku inkwizycyjnego (1589—1592)*. Kraków 1939, s. 149; W. Węgierski, *op. cit.*, s. 46.

³⁸ Laudum z 7 VIII 1592, W: *Diariusze sejmowe roku 1592*, wyd. E. Barwiński, Kraków 1907, s. 185.

³⁹ Laudum z 21 II 1596 i z 28 I 1598, Czart., rkps 2724, k. 412.

⁴⁰ *Vol. leg.*, t. II, s. 342—343, 366.

⁴¹ Laudum z 6 XII 1608. Te same żądania w instrukcjach sejmiku lubelskiego z 30 XII 1602, 22 VIII 1611, 28 I 1613 i z 13 I 1615. W laudum z 28 I 1613 spotykamy także sformułowanie: „*dissidentes in religione*, żeby według prawa konfederacyjnej w pokoju byli zachowani” (ZD IH PAN, TP, nr 6).

⁴² A. Strzelecki, *Udział i rola różnowierstwa w rokoszu Zebrzydowskiego (1606—1607)*, „Reformacja w Polsce” 1935/1936, s. 106.

aby wspólnie z przedstawicielami innych województw obmyślili sposoby naprawienia „*exorbitantii* trybunalnych”. Domagano się, aby w myśl konstytucji z 1578 r. wszelkie procesy o dziesięciny nie płacone od tego czasu zostały odłożone do kompozycji, a zapadłe już w tej sprawie wyroki nie były egzekwowane. Wystarczającym dowodem na to, od kiedy dziesięcina nie była płacona, miała być przysięga pozwanego. Wszelkie dowody „*ex libris beneficiorum* i *retaxationum* ani *attestatie* świadków, żeby szlachcica nie komunikowały”⁴³.

Żądanie kompozycji pojawia się w instrukcjach rozdwojonego sejmiku lubelskiego z roku 1604. Protestanci powiatu lubelskiego domagali się uregulowania na zbliżającym się sejmie wszelkich spornych kwestii ze stanem kapłańskim — zarówno materialnych, jak i sądowniczych. A gdyby kompozycja nie została zawarta, wówczas sprawy o dziesięciny i prawo patronatu miały być odłożone aż do chwili jej uchwalenia. Podobnie został sformułowany odnośny punkt w laudum powiatu łukowskiego i urzędowskiego: „aby to *gravamen* zniesione i do kompozycji bez żadnej egzekucyjnej dekretów zawieszono przykładem króla Augusta”. Powoływano się tu na konstytucje sejmów z roku 1562/1563, które zawieszały, a następnie znosiły egzekucję przez ramię świeckie wyroków jurysdykcji duchownej⁴⁴.

Dopiero sejm 1607 r. uchwalił kilka konstytucji dotyczących spraw kościelnych. Włączono doń całe partie artykułów wiślickich, nie uwzględniając żądań rokoszan.

Niezadowolone protestantów lubelskich z niektórych konstytucji sejmowych przejawiało się w protestacji posłów wniesionej w dn. 11 września 1607 r. do ksiąg grodzkich lubelskich⁴⁵. Nie zgadzali się oni z treścią konstytucji o dziesięcinach⁴⁶, która postanawiała, że „[...] dziesięciny panów duchownych [...] z dóbr szlacheckich, których *hactenus in usu* nie są, ani funduszów, zapisów, kontraktów zapisanych albo dekretami przesądzonych nie mają i kto by ich dotąd nie dawał, do kompozycji blisko przeszłej wedle konstytucji anni 1578 odkładamy”. W protestacji stwierdzali, że dokładali wszelkich starań, aby punkt mówiący „o dekretach przesądzonych” nie był włączony do uchwalanej konstytucji, bowiem jest on sprzeczny z dawnymi prawami. Mówiąc o dawnych prawach, mieli na uwadze konstytucje o dziesięcinach z 1578 i 1581 r. Również zabrakło w niej punktu mówiącego, że wszelkie dowody „*ex libris beneficiorum* i *retaxationibus*” nie miały stanowić żadnego świadectwa w sprawie dziesięcin.

Protestowano też przeciwko konstytucji o annatach, przeznaczającej je w całości na obronę Rzeczypospolitej, jednak uzależniając to od zgody papieża. Posłowie lubelscy w protestacji stwierdzali, iż zdanie *absque derogatione iuris Apostolici* zostało włączone bez ich zgody, ponieważ na annaty żadnego „*ius Apostolicum* nie było ukazano”.

Najważniejszą sprawę kompozycji między stanami odkładano postanowieniem konstytucji do następnego sejmiku, pozostawiając ją tym samym

⁴³ Laudum z 30 XII 1602, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁴⁴ Laudum z 16 XII 1604 i z 17 XII 1604, Czart., rkps 320, nr 73, 74.

⁴⁵ Laudum z 11 IX 1607, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁴⁶ *Vol. leg.*, t. II, s. 436.

w zawieszeniu. Dlatego też protestanci lubelscy w instrukcji na sejm z 1609 r. domagają się jej uregulowania⁴⁷.

Żądanie kompozycji pojawia się również w uchwałach sejmiku z 1611 roku⁴⁸ z tym zastrzeżeniem, że dopóki ona nie dojdzie do skutku, mają nadal pozostawać w mocy konstytucje z 1607 r.: o annatach, o dziesięcicach, o apelacjach, o przedawnieniach i o „duchownych dobra dziedziczne w koronie trzymających”⁴⁹. Domagano się także, aby wyroki wszelkich sądów, łącznie z Trybunałem Koronnym, nie naruszały ich postanowień. Żądanie to jest zarazem dowodem świadczącym o nieprzestrzeganiu przez kler obowiązujących w Rzeczypospolitej praw i o nadmiernych wpływach duchowieństwa w sądownictwie, a zwłaszcza w Trybunale Koronnym. Ponadto szlachta protestancka zgromadzona na sejmiku dn. 22 sierpnia 1611 r. w instrukcji zobowiązywała swych posłów, aby domagali się reasumowania konstytucji o tumultach z 1593 r.

Konstytucja ta traktowała ogólnikowo, bez wyraźnej wzmianki o religii, zaburzenia wszelkiego rodzaju w miastach Rzeczypospolitej. Sądownictwo nad sprawcami tumultów miały sprawować wspólnie urzędy miejskie i starościńskie. Za ostatnią instancję dla szlachty uznano Trybunał. Oba urzędy miały zapobiegać rozruchom, nie odpowiadając wcale za zabicie lub zranienie burzycieli pokoju religijnego, a gdy podczas tych zaburzeń doszło do rozlewu krwi, winni mieli być karani „na gardle”, a szkody nagradzane z dóbr. W przeświadczeniu, że zło leży głównie w opieszałości sądów i urzędów patrzących przez palce na burzenie zborów, zmuszano je do energiczniejszego działania przez nałożenie kary (300 grzywien) na ociągające się urzędy⁵⁰.

Obecne żądanie jej reasumowania pozostawało w ścisłym związku z wypadkami, jakie miały miejsce na terenie Lublina. Mianowicie w tym roku doszło do pierwszych w historii tego miasta antyprotestanckich rozruchów. Podobne zaburzenia miały miejsce w Wilnie, Krakowie i Kaliszu. Nasilenie pogromów wyznaniowych spowodowało usilne staranie różnawierców lubelskich o uzyskanie ustawy przeciwdziałającej⁵¹. Po raz drugi do podobnych ekscesów doszło w Lublinie i Poznaniu w 1614 r.⁵² Dlatego szlachta w instrukcji na sejm 1615 r. żądała zaostżenia konstytucji z 1611 r. pt. *Obostrzenie prawa na swawolniki*, którzy ośmielają się dopuszczać „najazdów, mordów, wybierania i palenia domów szlacheckich, łupienia po drogach miastach i wsiach”⁵³. Ustawa ta dawała szlachcie, nie tylko katolickiej, prawo aresztowania takich „swawolników” schwy-

⁴⁷ Laudum z 6 XII 1608, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁴⁸ Laudum z 22 VIII 1611, *tamże*,

⁴⁹ Konstytucja o apelacjach postanawiała, iż mają one być rozstrzygane w kraju zarówno w sprawach między świeckimi, jak i świeckich z duchownymi. Natomiast sposób ich rozstrzygnięcia, ma obmyśleć jeszcze w tym roku za zgodą papieża na specjalnym synodzie stan duchowny. W przypadku konstytucji o przedawnieniach chodziło im zapewne o ustęp wyrażony słowami: „co się tyczy dóbr duchownych i sum kościołom i ołtarzom fundowanych albo zapisanych, które się do gruntu wrażą, ad compositionem inter status odkładamy”, *Vol. leg.*, t. II, s. 436.

⁵⁰ *Tamże*, s. 342—343.

⁵¹ S. Tworek, *Zbór lubelski...*, s. 161; A. Kossowski, *op. cit.*, s. 128; W. Węgierski, *op. cit.*, s. 55—58; W. Sobieski, *op. cit.*, s. 141.

⁵² W. Węgierski, *op. cit.*, s. 61; W. Sobieski, *op. cit.*, s. 151—152; S. Tworek, *Zbór lubelski...*, s. 161; *Relacje nuncjusów apostolskich o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. Rykaczewski, t. II, Berlin 1864, s. 112.

⁵³ *Vol. leg.*, t. III, Petersburg 1859, s. 10—11.

tanych w jakimkolwiek miejscu i uniemożliwiała im uprawianie ich procederu. Można było w takich przypadkach wzywać na pomoc starostę i okoliczną szlachtę. Obecnie protestanci lubelscy domagali się uzupełnienia ustawy następującym sformułowaniem: „[...] iż każdemu z tych, którzy szkodę, gwałt albo najazd, albo jakąkolwiek krzywdę będą mieli, wolno będzie pozwać *ad publicandam paenam infamiae* na trybunał na którykolwiek *in vim* termin i na którykolwiek dzień”. Natomiast egzekucja wyroków miałyby spoczywać w rękach starosty lub wojewody. Ci zaś w przypadku niewypełnienia swoich obowiązków mają ponieść karę w wysokości 1000 grzywien, a nie wykonany wyrok pozostanie prawomocny.

Te zdecydowane żądania świadczą, jak bardzo istotną i pilną sprawą stawała się kwestia obwarowania konfederacji religijnej przepisami wykonawczymi. Jest rzeczą charakterystyczną, że w tej formie wystąpiły one po raz pierwszy, wynikały bowiem z obawy przed powtórzeniem się podobnych ekscesów w przyszłości.

W uchwałach sejmiku lubelskiego z 1615 r. znalazło się też żądanie przestrzegania konstytucji z 1607 r. dotyczących spraw kościelnych. Domagano się, aby sejm wyznaczył deputację, która zajęłaby się problemem kompozycji *inter status*⁵⁴.

Trzecia dysputa (arian z katolikami) w 1616 r. w Lublinie zakończyła się zniszczeniem i zrabowaniem zboru ariańskiego i dworów szlacheckich przez masy podburzonego tłumu. Napadano także na protestantów w Krakowie i Poznaniu⁵⁵.

Różnowiercza szlachta lubelska żywo zareagowała na te rozruchy. Zgromadzona na sejmiku w dn. 2 stycznia 1618 r. zażądała reasumowania tych punktów instrukcji z 1611 i 1615 r., które do tego czasu nie uzyskały mocy prawa, m.in.: uchwalenia statutu przeciw tumultom, zaostrożenia konstytucji z 1611 r. skierowanej przeciw „swawolnikom” i zawarcia kompozycji między stanami. Domagano się również zakończenia przesładowań dysydentów z powodu religii. W związku z ostatnim żądaniem wystosowano specjalną petycję w obronie Sędziwoja Ostroroga, którego dwór w Poznaniu został zburzony przez sfanatyzowany tłum, „aby prędką i słuszną odniósł sprawiedliwość”⁵⁶.

Różnowiercza szlachta lubelska zgromadzona na lokalnym zjeździe parlamentarnym dn. 11 grudnia 1618 r., powołując się na konstytucję ostatniego sejmku⁵⁷, domagała się, aby w myśl jej postanowień kompozycja *inter status* została zawarta na zbliżającym się sejmie. Ponieważ jednak uchwały, jakie zostaną podjęte w tej sprawie, miały być przedstawione szlachcie zgromadzonej na sejmikach wojewódzkich, wobec tego „póki się ta kompozycja nie zawrze”, konstytucje 1607 r., które się znajdują w *volumina legum*, „a przeciwko nim siła stan rycerski przez te lat kilka *gravamina* odniósł, *in exequucionem* przywiedzione były”. Również według tych konstytucji w Trybunale mają sędzić deputaci. Aby zaś zapobiec wszelkim nadużyciom w sprawie dziesięcin, ma być reasumo-

⁵⁴ Laudum z 13 I 1615, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁵⁵ *Dysputacji Braci Polskich z rękopisu Andrzeja Lubienieckiego młodszego*, wyd. S. Kot, „Reformacja w Polsce”, 1937/1938, t. IX—X, s. 462; S. Tworek, *Zbór lubelski...*, s. 151; W. Węgierski, *op. cit.*, s. 72.

⁵⁶ Laudum z 2 I 1618, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁵⁷ *Vol. leg.*, t. III, s. 158.

wana przynajmniej do następnego sejmku omówiona wyżej konstytucja z 1581 r.⁵⁸

Przełomowym dla szlachty innowierczej stał się rok 1627. W maju przed trybunał lubelski pozwano arian Jakuba Sienieńskiego i Pawła Lubienieckiego za „nieprawne” zwoływanie synodów w tym mieście. Ostatecznie sąd zakazał im odbywania wszelkich zjazdów podczas jego sesji.

W dn. 1 sierpnia 1627 r. wybuchł w Lublinie wielki tumult, gwałtowniejszy i zgubniejszy dla różnowierców w swych skutkach od wszystkich dotychczasowych. W wyniku pogromów oba zbory, ewangelicki i ariański, zostały tak zrabowane, że pozostały tylko zręby. Andrzej Firlej w swym dworze na Podzamczu był zmuszony ostrzeliwać się przed tłumem. Za to musiał wspólnie z Rafałem Leszczyńskim zapłacić 1000 grzywien trybunałowi. Był to pogrom wyznaniowy podobny do tych, jakie miały miejsce w innych miastach Rzeczypospolitej, jednak jego epilog prawny stanowił groźne dla protestantów *novum*. Już w trzy dni po zburzeniu zborów trybunał lubelski zabronił ich odbudowy, jak również zakazał różnowiercom wszelkich „szadzek” i uprawiania kultu, nawet w domach prywatnych. Tym, którzy by się nie zastosowali do wyroku grożono, jeśli byli szlachtą — pozbawieniem czci, jeśli zaś rekrutowali się z plebejusów — śmiercią⁵⁹.

Wyrok ten wywołał powszechne oburzenie, gdyż było to przekroczeniem kompetencji trybunału, nie mającego uprawnień do wydawania nowych ustaw.

W instrukcji poselskiej z 1627 r. znajdujemy zdecydowane żądanie nakłaniające sejm do wydania surowego wyroku na sprawców antyprotestanckich rozruchów, burzycieli zborów i dworów dysydenckich oraz podjęcia uchwał przeciw burzycielom pokoju religijnego. Domagano się, aby wyrok trybunału zakazujący istnienia w Lublinie zborów i uprawiania kultu protestanckiego został rozpatrzone na sejmie, „aby nieodwłocznie decydowano było [...] tak, aby ta sprawa spraw Rzeczypospolitej nie trudniła”⁶⁰.

Również w 1627 r. pozwano do trybunału lubelskiego kalwina Samuela Bolestraszyckiego, który przetłumaczył na język polski i wydał książkę swego francuskiego współwyznawcy Piotra du Moulin *Heraklit albo próżności życia*. Skazano go na karę pieniężną i 6 miesięcy więzienia, gdyby zaś nie uczynił zadość dekretowi, na pozbawienie czci i banicję. Samą książkę na rynku lubelskim spalił uroczyście kat⁶¹. Proces Bolestraszyckiego wywołał wielkie wrzenie w całej Rzeczypospolitej. Poruszył do żywego protestancką szlachtę lubelską widzącą w wyroku trybunału nie tylko naruszenie wolności druku i wyznania, ale również zamach na pod-

⁵⁸ Laudum z 11 XII 1618, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁵⁹ S. Lubieniecki, *op. cit.*, s. 260–262; J. Tazbir, *Walka z Braćmi Polskimi w dobie kontrreformacji*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1956, t. 1, s. 190; S. Twork, *Zbór lubelski...*, s. 162–164; *Dysputacyi Braci Polskich...*, s. 462.

⁶⁰ „[...] in futurum forum i paenas namówić na *excessives cuiusquaque sint status et conditionis et praeminentia tumultuantes*”, Laudum z 31 VIII 1627, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁶¹ A. Kraushar, *Sprawa Bolestraszyckiego*, W: *Drobiazgi historyczne*, t. I, Petersburg 1891, s. 51.

stawowe przywileje szlacheckie i monopol w dziedzinie pracy ustawodawczej.

W laudum z 1627 r. podkreślono, że trybunał jest jedyną instancją w wymierzaniu sprawiedliwości, tylko żeby „imo powinność swoją większej władzy sobie nie pozwalał [...], w czym zda się egzorbitować”. Dlatego żądano, aby na sejmie podjęto uchwałę znoszącą wydane dekrety trybunału oraz zabraniającą na przyszłość wyrokowania w kwestiach, które należą do kompetencji sejmu, są sprzeczne z prawami i wolnościami szlacheckimi zaprzysiężonymi przez panującego i nie zgadzają się z artykułami ordynacji sądów trybunalskich.

Protestanci lubelscy domagali się także daleko idącej laicyzacji sądownictwa, żądali, aby sprawy między różniącymi się w wierze duchownymi i świeckimi, które sądzi *iudicium mixti fori* rozpatrywały na forum trybunału wyłącznie sądy świeckie — *iudicium granitierum et fundi*⁶². Widoczna jest w tych żądaniach niechęć i podejrzliwość szlachty, zwłaszcza różnowierczej, względem duchowieństwa, obawa jego wpływu i odrębnego kanonicznego prawa na proces i przebieg spraw w trybunale. Instrukcja kończyła się żądaniem, aby zgodnie z obowiązkami króla wypływającymi z pakta konwenta jak najszybciej została zawarta ugoda między stanami.

W odpowiedzi na skargę różnowierców sejm w konstytucji swej (popęcił zresztą dość ogólnikowo) uznał za nieważne wszelkie dekrety trybunału sprzeczne z prawem i naruszające spokój publiczny⁶³.

Do sprawy egzekucji literackiej z 1627 r. powrócono w roku następnym. Szlachta zgromadzona na sejmiku w dn. 12 grudnia 1628 r. uchwaliła specjalną petycję w obronie Samuela Bolestraszyckiego i wręczyła ją posłom, „aby imo powinność swoją większej władzy [...] nie uzurpował”, czego są dowodem „przypadki rozmaite i sprawy różne”⁶⁴. Inne postulaty wysunięte pod adresem trybunału stanowiły powtórzenie żądań z 1627 r.

Kiedy Zygmunt III w instrukcji swej na sejmiki w 1630 r. wystąpił z obietnicą uczynienia zadość żądaniom stanu szlacheckiego, usiłowali ją wykorzystać przedstawiciele tego stanu w woj. lubelskim. W związku z niesprawiedliwymi wyrokami trybunału, które ostrzem swym godziły w różnowierców, żądano uchwalenia na sejmie — w myśl postulatów wysuwanych w instrukcjach sejmiku lubelskiego z roku 1627 i 1628 — konstytucji o „poprawie trybunału” i jego ordynacji. Domagano się również zniesienia wyroków trybunału, które były „przeciwnie prawu pospolitemu” oraz uchwalenia kompozycji między stanami i obwarowania konfederacji religijnej przepisami wykonawczymi⁶⁵.

⁶² Dobra osoby duchownej podległe prawu ziemskiemu oraz wszelkie sprawy, w których jedną ze stron jest osoba duchowna sądziło sześciu deputatów duchownych i wszyscy świeccy. Był to sąd zwany *iudicium mixti fori*. Zob. W. Dutkiewicz, *Prawo cywilne polskie*, Warszawa 1965, s. 60; M. Stankowa, *Ocalałe fragmenty Trybunału Lubelskiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie*. „Archeion”, 1964, t. XL, s. 109; M. Goyski, *Reformy trybunału koronnego*, Lwów 1909, s. 47. Sądy *granitierum et fundi* były sądami podkomorskimi, do których kompetencji należało wyłącznie rozgraniczanie posiadłości ziemskich. *Lubelska księga podkomorska XV wieku*, wyd. L. Białkowski, Lublin 1934, s. V.

⁶³ *Vol. leg.*, t. III, s. 263.

⁶⁴ Laudum z 12 XII 1628, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁶⁵ Laudum z 16 X 1630, *tamże*.

Dopiero na sejmie w 1631 r. obok potwierdzenia swobód szlacheckich zgodził się Zygmunt III na uchwalenie konstytucji o tumultach wymierzonej w ludzi, którzy pod pretekstem obrony religii katolickiej doprowadzają do zaburzeń. Jej czas prawomocności był nieograniczony. Sądem kompetentnym do rozsądzania tych spraw miały być trybunały. Postanowiono również, że sprawą kompozycji zajmie się powołana w tym celu odpowiednia komisja. W jej skład wchodziłi przedstawiciele duchowieństwa i wybrani na sejmikach deputackich reprezentanci stanu rycerskiego. Opracowany projekt ugody miał być przedstawiony do akceptacji szlachcie zgromadzonej na lokalnych zjazdach przedsejmowych, a konstytucja uchwalona na najbliższym sejmie⁶⁶.

Województwo lubelskie w tej komisji reprezentował Mikołaj Stojęński — pisarz ziemski lubelski. Otrzymał polecenie porozumienia się z innymi deputatami, „wygadając [...] w rzeczach tych, które rozróżnienie praw i warunkami przodków naszych i nas samych utwierdzone są [...], pilnie doglądając w nie, także i w artykuły różnych lat województwa naszego do tej materii na sejmy przeszłe dawane”⁶⁷.

Jednak obrady komisji nie dały pozytywnych rezultatów i zakończyły się protestacjami jej członków. Obecni na przedsejmowym zjeździe parlamentarnym (19 II 1632 r.) różnowiercy lubelscy obarczyli wybranych posłów żądaniem skłonienia króla do ponownego zajęcia się tą sprawą i doprowadzenia do końca rozpoczętego dzieła⁶⁸.

Postulat powołania nowych deputatów, którzy by ponownie zajęli się powyższą sprawą, umieścili protestanci woj. lubelskiego w instrukcji na konwokację w 1632 r.⁶⁹ Domagali się, aby dzieło to zostało ukończone przed sejmem elekcji nowego króla. Ponieważ jednak i sejm elekcyjny nie zajął się tym problemem, innowiercy lubelscy w instrukcji na sejm koronacyjny Władysława ponowili to żądanie. Czynią to również w roku 1634⁷⁰.

W 1635 r. spotykamy się z kolejnym dekretem trybunału skierowanym przeciwko zborowi braci lubelskich. Kiedy bowiem szlachta ariańska wystąpiła w obronie swych współwyznawców oskarżonych o protegowanie arianizmu, 15 braci polskich zostało osadzonych w więzy za obrazę trybunału⁷¹.

Innowiercy lubelscy zgromadzeni na sejmiku w dn. 9 grudnia 1636 r. w instrukcji zobowiązali swych posłów, aby wspólnie z przedstawicielami innych województw obmyślili jak najskuteczniejsze środki do zapobieżenia podobnym wyrokom na przyszłość, aby „*libertati religionis dissidentium [...] constitutione publica quam sufficientissime* umocnione były, tak żeby *securitas* prawem *hac in parte* warowana w mocy swej nie naruszona zostawała”. Domagano się również zniesienia w trybunale sądów *iudicium compositum spirituale cum saeculari* i zastąpienia ich sądami

⁶⁶ *Vol. leg.*, t. III, s. 320, 326.

⁶⁷ Laudum z 15 IX 1631, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁶⁸ Laudum z 19 II 1632, *tamże*.

⁶⁹ Laudum z 3 VI 1632, *tamże*.

⁷⁰ Laudum z 16 XII 1632 i z 15 XII 1634, *tamże*.

⁷¹ Szczegółowo omawia te zajścia S. Lubieniecki, *op. cit.*, s. 265—268; S. Tworek, *Zbór lubelski...*, s. 164—165; W. Zieliński, *Monografia Lublina*. Lublin 1878, s. 98.

*mixti fori*⁷². Żądano też, żeby konstytucje przeszłych sejmów regulujące sporne kwestie materialne ze stanem duchownym nie były naruszane, a trybunał wydawał zgodne z nimi wyroki. Chodziło tu o konstytucje z 1607 i 1635 r.⁷³ Domagano się płacenia dziesięcin z dóbr szlacheckich pieniędzmi: *non obstantibus quibusvis processibus iuris cum intercedentibus*. Wszelkie umowy zawarte między przedstawicielami stanu szlacheckiego i duchownego regulujące ten problem miały pozostawać w mocy. Żądania powyższe pokrywały się z treścią konstytucji o dziesięcinach z roku 1635. Inne zaś postulaty stanu rycerskiego dotyczące kompozycji *inter status* powinny być jak najszybciej rozpatrzone⁷⁴.

Artykuły sejmiku z 1636 r. „o trybunale i wszystkich tych, którzy od trybunału *praeiudicium* ponieśli i insze” zostały w całości podniesione w instrukcji danej posłom na sejm w 1636 r.⁷⁵

W tym roku pozwano do sądu arian rakowskich, z właścicielem miasteczka Jakubem Sienieńskim na czele, ponieważ uczniowie tamtejszej akademii zniszczyli umyślnie czy też przypadkiem krzyż stojący na gruntach granicznych. Sprawę wniesiono na odbywający się właśnie sejm. Mimo protestów posłów różnowierczych podkanclerzy Jerzy Ossoliński perforsował bezprawne zastosowanie do sprawy rakowskiej procesu sumarycznego (tj. w trybie doraźnym), którym nie posługiwano się dotąd w stosunku do szlachty. Po stronnictwo przeprowadzonym śledztwie senat ogłosił 19 kwietnia dekret, który obok postanowień dotyczących poszczególnych oskarżonych zawierał nakaz likwidacji w ciągu 4 tygodni zboru, szkoły i drukarni w Rakowie⁷⁶.

W obronie Sienieńskiego odezwały się głosy w całej Rzeczypospolitej. Również protestancka szlachta lubelska pod wrażeniem wyroku w sprawie Rakowa w opracowanej instrukcji na sejm w 1639 r. domagała się zaprzestania sądzenia szlachty, bez zgody całego stanu, procesem sumarycznym⁷⁷. Ponieważ trybunał wydaje wyroki naruszające pokój religijny dysydentów, wybrani posłowie mają starać się o uchwalenie jak najskuteczniejszych środków w celu zapobieżenia tym nadużyciom. „Znalazczy one *constitutione publica quam sufficientissime* umocnione były tak, żeby *securitas* prawem *hoc in parte* warowana w mocy swej nie naruszona zostawała”. Żądano przestrzegania w praktyce konstytucji z 1627 i 1638

⁷² Sądy *compositi iudicii* sądziły sprawy o dochody (*proventus et fundas*) kościołów i kapituł. Składały się z 6 deputatów świeckich i tyluż duchownych. Zob. W. Dutkiewicz, *op. cit.*, s. 60.

⁷³ Jedną z najważniejszych była ugoda w sprawie dziesięcin. Ponieważ generalna kompozycja nie mogła dojść do skutku, ugoda postanawiała, aby każdy biskup w swojej diecezji zatwierdził na wieczne czasy wszelkie umowy i kontrakty w sprawie dziesięcin zawarte między przedstawicielami obu stanów. Gdyby duchowny nie chciał zgodzić się na to rozwiązanie, wówczas dziesięciny po uprzednim przeliczeniu miały być płacone pieniędzmi. Wszelkie zaś skargi co do dziesięcin miały odtąd iść do sądu grodzkiego lub ziemskiego, a nie duchownego. Ordynacja Rzeczypospolitej dóbr ziemskich dziedzicznych zakazywała stanowczo szlachcie przekazywania ich Kościołowi jakąkolwiek drogą. *Vol. leg.*, t. III, s. 405—407.

⁷⁴ *Laudum* z 9 XII 1636, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁷⁵ *Laudum* z 27 I 1638. *tamże*.

⁷⁶ Problem ten omawia szeroko J. Tazbir, *Zagłada arińskiej „stolicy”*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 1961, t. VI; Z. Kaczmarek, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa*, t. II, Warszawa 1957, s. 54.

⁷⁷ *Laudum* z 25 VIII 1639, ZD IH PAN, TP, nr 6.

roku⁷⁸ o dekretach trybunalskich. Także postanowienia sejmu z 1635 r. dotyczące kompozycji *inter status* są, według innowierców, niewłaściwie interpretowane przez trybunał i dlatego nie są w „powinnej egzekucyj”. Żądano więc reasumowania ich w pełnym brzmieniu i aby trybunał nie ważył się ich naruszać. Domagano się także, aby konstytucja z 1638 r. o przedawnieniach w dobrach duchownych nie naruszała postanowień sejmu z 1635 r. w sprawie dziesięcin⁷⁹.

W okresie panowania Władysława IV nadal trwały pogromy wyznaniowe w miastach Korony i Litwy, choć kierowano je głównie przeciwko ludziom, bo świątynie już nie istniały (z wyjątkiem Wilna). Kiedy w 1639 roku dwaj chłopcy ze szkoły ewangelickiej, strzelając do ptaków, uszkodzili przypadkowo posążek Michała Archanioła, umieszczony na szczycie kościoła, oburzony tłum zniszczył zbór kalwiński⁸⁰.

To wyraźne pogwałcenie konstytucji o tumultach spowodowało, że szlachta lubelska zgromadzona na sejmiku w dn. 27 marca 1640 r. zobowiązała swych posłów, „ażeby serio instantia u Jego Królewskiej Mości uczynili, jakoby ta sprawa była sądzona, i ciż *tumultuantes*, któżkolwiek jest, pokarani⁸¹. W innym zaś artykule domagano się, aby konfederacja religijna zaprzysiężona przez panującego przez nikogo nie była naruszana, żeby trybunał nie tylko jej przestrzegał, nie wydając wyroków z nią sprzecznych, ale również karał wszelkie rozruchy na tle religijnym.

Przez cały wiek XVII toczą różnowiercy walkę o wprowadzenie *ius patronatus*, które pozwoliloby im zatrzymać obrócone na zbory kościoły katolickie, przynależne do nich grunty i cały majątek kościelny. Sprawa ta stanowiła dla nich problem niezmiernej wagi. W instrukcji na sejm w 1641 r. żądali, aby prawo patronatu, które należy się jedynie stanowi rycerskiemu, było dawane tylko przedstawicielom tego stanu, a nie, jak to się często dzieje, osobom duchownym. Dlatego należało tę kwestię uregulować odpowiednimi przepisami prawnymi⁸².

Do sprawy trybunału i egzekucji jego dekretów powrócono na sejmiku przedsejmowym w 1643 r.⁸³ Ponieważ zdarzają się takie przypadki, że osoby zarówno stanu duchownego, jak i świeckiego wnoszą do trybunału sprawy, które naruszają wolność religijną dysydentów obwarowaną konstytucjami i przysięgami królewskimi, szlachta różnowiercza domagała się, aby tego rodzaju dekrety nie podlegały egzekucji, lecz żeby ustanowiono kary w wysokości 3000 grzywien zarówno przeciwko burzycielom, jak i egzekutorom.

Powtórzono również w dosłownym brzmieniu artykuł instrukcji z 1639 roku dotyczący kompozycji między stanami. Żądano właściwej interpretacji przez trybunał konstytucji o dziesięcinach z roku 1635. Wszelkie

⁷⁸ Ponieważ trybunał nie respektował postanowień sejmu z 1627 r. ustalających zakres spraw podlegających jego kompetencji, obecnie postanawiano, „że podle prawa pomienionego wcale zachować będzie powinien”. Gdyby zaś nadal wydawał dekrety sprzeczne z ich uchwałami, nie będą one podlegały żadnej egzekucji. *Vol. leg.*, t. III, s. 444.

⁷⁹ *Tamże*, s. 443.

⁸⁰ M. Kosman, *Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej*, Wrocław 1973, s. 244.

⁸¹ Laudum z 21 III 1640, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁸² Laudum z 9 VII 1641, *tamże*.

⁸³ Laudum z 2 I 1643, Czart., rkps 395, s. 53–56.

zaś skargi o nieprzestrzeganie jej miały być kierowane do sądu grodzkiego lub ziemskiego, a nie duchownego.

Powyższe artykuły traktujące o kompetencjach trybunału znalazły się w instrukcji na sejm w 1645 r.⁸⁴ Powrócono również do problemu dziesięcin. Ponieważ w myśl konstytucji z 1635 r. biskupi wyznaczeni do przeliczania ich na pieniądze nie czynili tego ani nie zlecali odpowiednimi zarządzeniami duchownym, trybunały w dalszym ciągu wydawały dekreta naruszające jej postanowienia. Innowiercy żądali zatem, aby posłowie dopiero po załatwieniu tej sprawy przystąpili do dalszych obrad sejmowych. Mają zostać wydane odpowiednie przepisy prawne, „żeby dekreta takie, które nie tylko *vim legis contradictione*, ale i [...] prawa dawne poznosiły były kasowane, a urzędy grodzkie i starościńskie nie ważyły się ich pod groźbą kar pieniężnych egzekwować”. Przeliczeniem dziesięciny wytycznej na pieniądze powinni się zająć wyznaczeni przez biskupa dwaj przedstawiciele stanu duchownego wraz z urzędem grodzkim. Ekwiwalent pieniężny dziesięciny snopowej powinien być proporcjonalny do wielkości i jakości urodzajów. W przypadku różnicy stanowisk ostateczną i decydującą instancją miał być trybunał. Gdyby zaś biskupi nie wyznaczili duchownych mających zająć się tą kwestią, wówczas sądy „*in causis decimarum manipularium*, nie wdawając się w *cognitie* żadne, dziesięciny wytycznej *suspense* czynili”. Domagano się reasumowania dawnego prawa o annatach. Miano tu na uwadze najprawdopodobniej konstytucję z 1607 r., na podstawie której annaty w całości miały być przeznaczone na obronę kraju. Postulowano, aby nie kierować do Rzymu apelacji w sprawach duchownych.

Dziesięcinami zajmował się kolejny sejmik województwa lubelskiego w 1646 r. Zgromadzeni na nim różnowiercy nie tylko powtórzyli odnośne artykuły instrukcji z 1645 r., ale też uzupełnili je dodatkowym sformulowaniem. Ponieważ zdarzały się przypadki, iż duchowni, którzy posiadali dobra w jakimś województwie upominali się o dziesięciny w innym pod pretekstem dawnych „oryginałów [...], po których świeże nastąpiły w dobrach obywatelskich fundacje”, posłowie mieli domagać się na sejmie uchwalenia konstytucji, która by zabraniała wszelkich procesów o tego rodzaju dziesięciny, żeby „*per inquisitiones* dóbr ziemskich nie ważyć prawa żadnego nie dochodzili”⁸⁵. Żądano także, ażeby pozwy od duchownych do sądu biskupiego o dziesięciny, czynsze i inne kościelne dochody, ponieważ są sprzeczne z prawami, całkowicie zniesiono.

W roku 1647 pisarza arińskiego Jonasza Szlichtynga skazano, jako bluźniercę, na karę śmierci za wydanie książki pt. *Wyznanie wiary zborów tych, co się chrystiańskim tytułem pieczętują*. Wyrok został wydany zaocznie, gdyż Szlichtyng przezornie na sąd się nie stawił⁸⁶.

Pod wpływem tych wydarzeń szlachta lubelska w instrukcji na sejm

⁸⁴ „O poprawie trybunału wszystkie artykuły instrukcyje naszej anni 1643 napisane reasumujemy [...] dokładając, iż toż o dekretach przeszłego trybunału rozumieć się ma, które *vim legis saperent* i pokój popospolity wzruszały”. Laudum z 2 I 1645, Czart., rkps 395, s. 80—85.

⁸⁵ Laudum z 13 IX 1646, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁸⁶ W. Korcz, *Jonasz Szlichtyng (1592—1661)*, „Rocznik Lubuski”, 1962, t. III, s. 209.

w 1647 r. żądała przestrzegania uchwał konwokacji z 1632 r.⁸⁷ i niewydawania „mandatów z kancelaryjnej J.K.M.” naruszających pokój religijny⁸⁸. Uchwaliła też specjalną petycję w obronie Szlichtynga domagając się, aby na sejmie za głoszone przekonania religijne nie był sądzony. Powołała się też na artykuły sejmików z 1643 i 1645 r. traktujące o trybunale i jego dekretych w sprawach religijnych. Żądano przestrzegania konstytucji z 1627, 1632 i 1635 r. regulujących to zagadnienie. Nawiązując do konstytucji z 1635 r. o kompozycji w sprawie dziesięcin i artykułów sejmiku z 1645 r. domagano się, aby kontrakty dotyczące tej sprawy zawarte przez duchownych ze szlachtą pozostawały nadal w mocy i nie były naruszane przez hierarchię kościelną.

Po śmierci Władysława IV protestanci ponownie rozpoczęli walkę o swoje prawa. Bezkrólewie dawało im okazję do rozwinięcia wzmożonej działalności, która ze względu na brak jednolitej władzy państwowej oraz rozgrywki predelekcyjne mogła przynieść znaczne sukcesy. Tak było w poprzednich bezkrólewicach. Obecnie różnowiercza mniejszość szlachecka coraz bardziej traciła kontakt polityczny z pozostałą częścią swoich współbraci. W tych warunkach trudniejsza i mniej efektywna stawała się walka protestantów o swoje prawa.

Mimo tej niesprzyjającej sytuacji różnowiercza szlachta lubelska zgromadzona na sejmiku w dn. 25 czerwca 1648 r. postanowiła przestrzegać wszelkie konstytucje, konfederacje warunkujące pokój publiczny, a więc i religijny. Ponieważ dysydenci za panowania Władysława nie zostali zaspokojeni w swych żądaniach, postulowano wszystkim te bezprawia, krzywdy i potrzeby przedstawić na sejmie elekcyjnym⁸⁹. Również w instrukcji danej posłom na sejm koronacyjny domagano się reasumowania w całości konstytucji o pokoju religijnym i ugodzie między stanami.

Tak przedstawiałyby się żądania innowierczej szlachty woj. lubelskiego w istotnych dla niej kwestiach, jak: problem obwarowania konfederacji religijnej i kompozycji *inter status*. Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że szlachta reformacyjna odgrywała dużą rolę religijno-polityczną na sejmikach lubelskich. Mimo ograniczenia jej działalności przede wszystkim do lokalnego parlamentaryzmu wysuwane przez nią żądania dotyczyły w równej mierze spraw rangi ogólnopaństwowej, jak i własnego województwa. Domagała się, podobnie jak szlachta różnowiercza całej Polski, uchwalenia przepisów wykonawczych do konfederacji i rozwiązania spornych kwestii materialnych ze stanem duchownym. Żywo reagowała na rozruchy wyznaniowe mające miejsce nie tylko w Lublinie, ale i w innych miastach Rzeczypospolitej. Nie była również obojętna na krzywdzące wyroki sejmu czy trybunału, nawet jeżeli kierowano je przeciw różnowiercom innych dzielnic.

Gdy porównamy działalność polityczno-reformacyjną lubelskiej szlachty różnowierczej ze szlachtą protestancką innych województw, np. krakowskiego⁹⁰, to okaże się, że przejawiała ona o wiele większą aktywność

⁸⁷ Tekst konstytucji brzmiał: „[...] mandaty wszystkie, *pacem inter dissidentes* wzruszające, w kancelaryjnej za J.K.M. ś. pamięci wydane żadnej nie mają mieć mocy i na potym wydawane nie będą”. *Vol. leg.*, t. III, s. 346.

⁸⁸ *Laudum* z 11 IV 1647, ZD IH PAN, TP, nr 6.

⁸⁹ *Laudum* z 25 VI 1648, *tamże*.

⁹⁰ W. Urban, *skład społeczny i ideologia sejmiku krakowskiego w latach 1572—1606*, „Przegląd Historyczny”, 1953, t. XLIV, s. 322—326.

w walce o realizację swoich postulatów. Okresem najbardziej ożywionej działalności dla krakowian były lata panowania Stefana Batorego. W tym czasie domagali się uporczywie uchwalenia „procesu konfederacji”. Tak ostrych wystąpień nie spotykamy już w początkach panowania Zygmunta III. Zaś na przełomie XVI i XVII w. postulaty o egzekucję konfederacji warszawskiej powtarzały się jeszcze, ale były to już tylko wzmianki. Po roku 1608 o procesie konfederacji nie posiadamy żadnych wiadomości.

Natomiast innowiercza szlachta lubelska niemal przez całą pierwszą połowę XVII w. (do 1640 r.) żądała uchwalenia przepisów do konfederacji z 1573 r. Żywo reagowała na wszystkie wyroki trybunału lub sejmu naruszające pokój religijny.

Stałym postulatem sejmiku krakowskiego była kompozycja z duchownymi. Łączenie jednak z tym postulatem życzenia ograniczenia jej do spraw dziesięcin i niekrzywdzenia przy tym szlachty odbierały widoki na jej przeprowadzenie. Zaś dla protestanckiej szlachty lubelskiej problem kompozycji to nie tylko sprawa dziesięcin, lecz również walka o wprowadzenie *ius patronatus*, które pozwoliłoby im zatrzymać obrócone na zbory kościoły katolickie i przynależne do nich grunty. Sprawa kompozycji to dla niej także uregulowanie spornych kwestii sądowniczych ze stanem duchownym.

ПОЛИТИКО-РЕФОРМАЦИОННАЯ ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ ИНОВЕРНОЙ ШЛЯХТЫ НА ШЛЯХЕТСКОМ СЕЙМИКЕ В 1575—1648 ГОДАХ

Резюме

В люблинском воеводстве реформационное движение нашло сторонников среди шляхты. В связи с этим на заседаниях местных съездов парламента на ряду с католической шляхтой принимала участие иноверная шляхта. Проявляла она необыкновенно оживленную деятельность как на сеймике, так и в местной администрации. В большинстве случаев она занимала должности в земских управлениях, исполняла различные функции на сеймике, а некоторые из ее представителей многократно занимали посольский пост. Принимая активное участие в заседаниях сеймика, она использовала его форум для борьбы за осуществление собственных требований, которые касались в одинаковой степени как общегосударственных вопросов, так и вопросов собственного воеводства. Одной из более существенных проблем, которые поглощали внимание люблинских протестантов, была проблема религиозной конфедерации 1573 г. Оставалась она возвышенной декларацией лишённой должной эффективности, особенно во время возрастающей религиозной нетерпимости. Ее прочность и практическое значение зависело от издания исполнительного закона, т. наз. „экзакуции” или „процесса”, в котором надо было уточнить исполнение и санкции за нарушение принципов религиозного мира. Иноверная люблинская шляхта, принимающая участие в заседаниях местных парламентских съездов, в инструкциях обязала своих послов

к тому, чтобы вместе с представителями других воеводств они добились принятия этих исполнительных правил.

Другой, не менее важной, была проблема композиции *inter status* т.е. уложения взаимоотношений костела с протестантской шляхтой в материальных и судебных делах. Люблинские иноверцы требовали не только прекращения процессов касающихся десятины, но и введения *ius patronatus*, которые дали бы им возможность удержать в своих руках превращенные в общины католические костелы, а также принадлежащие им земельные владения и все костельное имущество. Речь шла главным образом о прекращении стремлений духовенства к реституции этого имущества, потому что многим протестантским семьям это угрожало бы разорением. Также как и иноверная шляхта всей Польши, они живо реагировали на вероисповедные волнения, происходящие не только в Люблине, но и в других городах Речи Посполитой (в Кракове, в Познани, в Вильне). Они протестовали тоже против несправедливых приговоров сейма или трибунала, направленных как против иноверцев собственного воеводства, так и других районов Польши.

Это были самые важные проблемы, за осуществление которых боролась протестантская люблинская шляхта на арене своего сеймика.

ACTIVITÉ POLITIQUE ET RÉFORMATRICE DE LA NOBLESSE DE DIFFÉRENTES CONFESSIONS A LA DIÉTINE DANS LES ANNÉES 1575—1648

R é s u m é

Dans la voïévodie de Lublin la réformation avait beaucoup de disciples parmi la noblesse; de là la participation des ceux-ci aux débats parlementaires locaux à côté de la noblesse catholique. La noblesse de différentes confessions manifestait une grande activité à la diétine et à la fois dans l'administration locale. Dans la majorité des cas, elle occupait des postes aux offices fonciers, diverses fonctions à la diétine, certains de ses membres étaient plusieurs fois députés. Participant en grand nombre dans les débats de la diétine, elle s'en servait pour réaliser ses propres propositions. Ces propositions concernaient dans la même mesure les affaires d'ordre national général que les affaires au niveau de voïévodie.

Un des problèmes plus essentiels qui absorbait l'attention des protestants de Lublin était la confédération religieuse de 1573 qui n'était qu'une déclaration sublime, sans efficacité, nécessaire surtout aux temps où se développait l'intolérance. Sa stabilité et importance pratique dépendaient de la promulgation d'une loi exécutive, autrement dit „exécution des droits” ou „proces” où il fallait préciser le pouvoir exécutif et les sanctions pénales pour infraction aux principes de la paix de religion.

La noblesse de différentes confessions de Lublin qui participait aux débats parlementaires de voïévodie obligeait ses députés à lutter à côté

des représentants des autres voïévodies pour la résolution de ces règles exécutives.

Un autre problème, non moins important, concernait la rédaction de l'inter status, c.à.d. du règlement de coexistence de l'église et de la noblesse protestante dans les domaines des questions matérielles et judiciaires. Les dissidents de Lublin ne demandaient pas seulement la suspension des procès pour la dîme, mais aussi l'application de la *ius patronatus* qui leur auraient permis de retenir les églises catholiques changées en temples protestants, avec tous leurs terrains et les biens ecclésiastiques. Il y s'agissait surtout de supprimer les efforts du clergé catholique pour restituer ces biens, ce qui menacerait d'appauvrissement bien des familles protestantes. De même que la noblesse dissidente de toute la Pologne, les protestants de Lublin étaient très sensibles aux troubles de religion non seulement dans leur voïévodie mais aussi dans les autres villes de la République (Cracovie, Poznań, Vilna). Ils protestaient aussi contre les sentences injustes de la diète ou du tribunal, prononcées contre les dissidents de leur propre voïévodie soit contre ceux des autres régions de la Pologne.

C'étaient les questions essentielles pour la réalisation desquelles la noblesse protestante de Lublin luttait au forum de sa propre diétine.